

## **Modlitwa wiernych:**

- 1. Kościół musi obumrzeć, aby odrodzić się na nowo przez zmartwychwstanie w pełni mocy Bożej i zajaśnieć blaskiem Ducha Świętego. Nie lękaj się Krzyża. Stań pod nim ufnie i z miłością spoglądaj na nadchodzący świt Zmartwychwstania. Czas łaski trwa – czas na nawrócenie, na opamiętanie, na ocalenie wielu przez ofiarę synów Moich i córek – dzieci Miłości.<sup>1</sup>***

Módlmy się z Kościół święty, aby pomimo cierpień i prześladowań, jakich obecnie doświadcza, ufnie stanął pod Krzyżem i z miłością spoglądał na nadchodzący świt zmartwychwstania.

- 2. Umiłowane dziecko Moje, czuwaj przy Mnie ukrzyżowanym w milionach serc ludzkich. Czuwaj przy Mnie porzuconym w ciemnicy dusz, które o Mnie zapomniały. Czuwaj przy Mnie, który chodzę wśród ludu Mojego i wołam z utęsknieniem: Wróćcie do Ojca, bo przecież dałem wam zbawienie. Dlaczego nie chcecie go przyjąć otumanieni i zaślepieni ułudą i kłamstwem? Dlaczego gasicie światło Ducha Mojego, jakie zaświecił w waszych duszach chrzest święty? Dlaczego skazujecie wasze nieśmiertelne dusze na zagładę?<sup>2</sup>***

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby pocieszali Boga cierpiącego z powodu dusz, które o Nim zapomniały. Módlmy się, aby z wielką gorliwością zabiegali o powrót tych dusz do kochającego Ojca.

---

<sup>1</sup> Alicja Lenczewska, *Słowo pouczenia*, Poznań 2016, s. 269.

<sup>2</sup> Tamże, s. 169.

3. *Kto ofiarował swe życie Bogu i pragnie żyć według Jego woli, stanie przed „godziną Chrystusa”. Przed tą chwilą, w której pozna głębię Dobra i Zła i w której będzie musiał dokonać wyboru i zgodzić się na konsekwencje swej decyzji. Będzie to „godzina” pokus, „godzina” ciemności, „godzina” cierpień rozrywających duszę. A jednocześnie będzie to czas łaski, czas stawania się prawdziwym uczniem Chrystusa. Czas otrzymania mocy Ducha Świętego: heroizmu, męstwa i miłości nadprzyrodzonej.*<sup>3</sup>

Módlmy się za tych, którzy ofiarowali swoje życie Bogu, aby pomimo pokus, cierpień i ciemności, jakich przyjdzie im doświadczyć, nigdy nie zawrócili z raz obranej drogi.

4. *Żadne działania zewnętrzne na rzecz innych, zwiększenie udziału w obrzędach religijnych, podróże do miejsc uświęconych Moimi łaskami nie zastąpią trwania przede Mną w modlitewnej ciszy serca i we łzach skruchy. To jest pierwszą powinnością ucznia Mojego, który pragnie stać się Apostołem Miłości. Maryja trwała w ciszy i modlitwie, aż zstąpił na nią Duch Mój i zapłodnił Jej wnętrze Miłością i pielęgnowała Miłość, zanim odda ją światu.*<sup>4</sup>

Módlmy się za wszystkie osoby, które przybywają na Pustelnię, aby trwać na modlitwie różańcowej, aby Chrystus przyjął ich ofiarę i wynagrodził ich poświęcenie.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 195.

<sup>4</sup> Tamże, s. 179.

5. *Duch Święty zstąpił na Maryję, by wypełnić Ją Bogiem i by stała się Nim brzemienna. A stało się to, gdy samotnie trwała w skupieniu i modlitwie. Pierwszym posłańcem był Anioł, bo Aniołowie są tymi dobrymi duchami, które są najbliżej ludzi, by im pomagać w dobrym, chronić przed złem i przekazywać wolę Ojca. Ich zadaniem jest wskazywać Boga i pociągać na drogę prowadzącą ku Niemu.*<sup>5</sup>

Módlmy się, abyśmy nigdy nie zapominali o Aniołach, którzy są naszymi najlepszymi przyjaciółmi.

6. *Gdy Duch Święty sprawił, że we wnętrzu Maryi zamieszkał Jezus – Syn Boży, za Jego natchnieniem Maryja wyszła ze Swego domu. Bo nie sposób, by człowiek zniósł w samotności i zamknięciu tak wielkie wydarzenie, tak wielką radość. Gdzież się jednak udała? (...) Udała się w góry. W trudną i daleką drogę, by wznieść się niejako ponad to otoczenie, które nie było w stanie zrozumieć i przyjąć Jej Tajemnicę: łaskę daną od Boga. Udała się do krewnej, z którą łączyło ją (...) pokrewieństwo w oddaniu się i poddaniu woli Bożej. I nie opowiedziała szczegółów wydarzenia, tylko wyśpiewywała hymn uwielbienia Boga.*<sup>6</sup>

Módlmy się, abyśmy zawsze ilekroć chcemy przed kimś otworzyć głębię swego serca, szli do tego, z kim możemy uwielbiać Boga.<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 191.

<sup>6</sup> Tamże, s. 191-192.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 192.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Dziecko Moje, gdzie jesteś? Czemu pozostawiasz Mnie samego w duszy twojej, czemu uciekasz ciągle ode Mnie na zewnątrz?

Czas nagli i jest go coraz mniej, i trzeba naprawdę pozostawić wszystko, i zacząć tą jedyną pielgrzymkę, jaką masz odbyć i odbywać codziennie: pielgrzymkę w głąb własnej twojej duszy, by odnaleźć w niej Oblubieńca, do którego przecież od dawna i tak bardzo tęsknisz. (...) Poddaj się tęsknocie. W niej zawarte jest wołanie Moje. I idź za nią ku głębi nieskończonej, jaka otwarta jest w twojej duszy. Tam jest płomień wieczny, który zapaliłem, dając ci istnienie z Istnienia Mego. Wyrusz w tą jedyną podróż, która trwać będzie wiecznie – z Oblubieńcem twoim. Niech twoje serce skąpane będzie we łzach miłości, zachwyty.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 180.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Twój zakon kontemplacyjny i klauzurowy jest w twojej duszy – tak, jak był w duszy Mojej Matki. Tam był pierwszy i najdoskonalszy zakon kontemplacyjny Boga – zjednoczenia z Nim. I najdoskonalsza klauzura serca – zamkniętego przed duchem świata i niosącego Mnie światu.

Twoja klauzura też ma być taka. I dlatego Matka Moja wzywa cię i prowadzi, bo Ona jest twoją Przełożoną, Matką i Wzorem. Nałóż klauzurę na twoje serce, aby nic ze świata nie zniszczyło Nazaretu, jaki w nim tworzę.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 91.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Wszystko, co istnieje, uczynione jest z Miłości. I ty też uczyniona jesteś z Miłości. I jesteś naczyniem na miłość. A w tym naczyniu złożyłem ziarno życia wiecznego w Miłości.

Czy wyrośnie z niego roślina, czy zakwitnie, czy wyda owoce – zależy od ciebie. Od troskliwej uprawy i ochrony przez ciąg czasu, jaki ci daję, przez wykorzystanie darów Łaski Mojej, jakie spływają na ciebie.

Wypełnić trzeba naczynie kwiatami miłości i owocami czynów rodzących miłość w sercach dzieci Moich.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 223.

## **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Dziecko Moje, ty już jesteś po Mojej stronie wśród ludzi tego świata, jesteś przy Mnie i ze Mną w zbawianiu wszystkich. Wraz ze Mną ponosisz ofiary i trudy w walce o dusze ludzkie. I miej to sobie za radość i wielką łaskę być wraz z Królem tego świata na jednej linii frontu walki z szatanem. Walki ostatecznej i zwycięskiej, choć nie jeden raz wymagającej heroizmu i zaparcia się siebie, by wytrwać do chwili tryumfu w sercu swoim i sercach braci.

Nie licz i nie oglądaj ran swoich. Licz i raduj się duszami, które ratujesz wraz ze Mną. To jest twoją chlubą i radością, i dorobkiem twojego życia na ziemi. Nie lękaj się twoich słabości, wszak przy boku Wszechmocnego Króla jesteś, który osłania cię i podnosi, i wyposaża we wszystko, co jest potrzebne, by zwyciężyć.<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 240.